

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 27 września 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

- zasądził od pozwanej D. S. na rzecz Gminy M. Ł. – Centrum Świadczeń Socjalnych w Ł. kwotę 9960,75 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 2 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1 wyroku) oraz kwotę 2182,40 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2); nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 85,12 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 4) oraz przyznał koszty pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu (pkt 5).

Sąd Rejonowy ustalił, że na mocy decyzji Prezydenta Miasta Ł. z 9 lipca 2004 r. D. S. otrzymała zasiłek rodzinny i dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka na czworo swoich dzieci za okres 1 maja 2004 r. - 31 sierpnia 2005 r. oraz dodatek z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego. Ta decyzja została uchylona w całości decyzją Prezydenta Miasta Ł. z 13 listopada 2009 r. po ustaleniu, że pozwana zamieszkiwała z J. S. i wspólnie z nim wychowywała dzieci. Decyzją z dnia 4 lutego 2010 r. Prezydent Miasta Ł. orzekł o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń na dzieci: dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka za okres 1.05.2004 r. – 31.08.2005 r. w kwocie 10 880 złotych z ustawowymi odsetkami doliczonymi do dnia 4 lutego 2010 r. w wysokości 6 636,39 złotych.

Celem wyegzekwowania nienależnie pobranych przez pozwaną świadczeń była przeciwko pozwanej prowadzona egzekucja administracyjna, jednak okazała się bezskuteczna. Nie zostały od pozwanej wyegzekwowane żadne świadczenia. Powód dokonał jednak potrąceń przedmiotowych należności ze świadczeniami, które należały się pozwanej z innych tytułów w łącznej kwocie 1480 złotych. Administracyjne postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko pozwanej zostało umorzone z uwagi na przedawnienie roszczenia.

Prawomocnym wyrokiem nakazowym z 8 kwietnia 2010 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi uznał pozwaną za winną zarzucanego jej czynu polegającego na tym, że w okresie od 24 maja 2004 r. do 31 sierpnia 2005 r. w Ł., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadziła w błąd pracownika Centrum Świadczeń Socjalnych w Ł. co do okoliczności uprawniającej do pobrania dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowania dziecka i doprowadziła Centrum Świadczeń Socjalnych w Ł. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 10 880 złotych na jej szkodę.

Pismem z 5 listopada 2014 r. powód poinformował pozwaną, że należność z tytułu nienależnie pobranych świadczeń, wynikająca z decyzji z 4 lutego 2010 r. uległa przedawnieniu i administracyjne postępowanie egzekucyjne nie będzie prowadzone. Jednocześnie poinformował, że pozwana wyrządziła powodowi szkodę w wysokości 10 880 złotych. Wezwał pozwaną do zapłaty pozostałej do uregulowania kwoty 9960,75 złotych z ustawowymi odsetkami naliczonymi do dnia wpłaty - w terminie 14 dni od otrzymania wezwania informując, że w przypadku braku spłaty skieruje sprawę na drogę sądową.

Pozwana ma czworo pełnoletnich dzieci, samodzielnie się utrzymujących. Prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z mężem. Pozwana pracuje i zarabia około 1600-1700 złotych netto. Mąż pozwanej uzyskuje miesięczny dochód w wysokości 1000-1300 złotych netto. Z tytułu utrzymania mieszkania pozwana miesięcznie ponosi łącznie wydatki w kwocie 700-800 złotych. Nie ma samochodu ani innych wartościowych ruchomości. Kiedy pozwana pobierała nienależne świadczenia, pracował tylko jej partner. Pozwana przeznaczyła je na jedzenie, zakupy i odzież dla dzieci.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Wskazał art. 415 k.c. jako jego podstawę prawną. Sąd I instancji miał na uwadze, że pozwana zakwestionowała roszczenie tak co do zasady, jak i co do wysokości zarzucając, że powód nie udowodnił poniesienia szkody w kwocie wskazanej w pozwie. Jednak pozwana została prawomocnie skazana wyrokiem karnym za przestępstwo, polegające na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 10 880 złotych na szkodę powoda - Centrum Świadczeń Socjalnych w Ł.. Zgodnie zaś z dyspozycją art.

11 zd. 1 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym na podstawie art. 11 k.p.c. wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego. Sąd cywilny w tym zakresie nie może dokonać ustaleń odmiennych niż poczynione w procesie karnym. Prawomocny wyrok skazujący stoi na przeszkodzie przyjmowaniu w innym postępowaniu faktów czy okoliczności, które by pozostawały z nim w sprzeczności i podważały znamiona przypisanego prawomocnie czynu. W realiach niniejszej sprawy swobodną ocenę dowodów (art. 233 k.p.c.) ogranicza związanie sądu cywilnego w oparciu o treść art. 11 k.p.c. ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego, tak co do popełnienia przestępstwa jak i co do rozmiaru wyrządzonej tym przestępstwem szkody, jeśli ustalenie szkody stanowiło element stanu faktycznego objętego danym przestępstwem (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 kwietnia 2015 r., sygn. akt I UK 338/14, opublikowanym w Bazie orzecznictwa L. pod nr (...); Sąd Okręgowy w Zamościu w wyroku z 24 września 2014 r., sygn. akt I Ca 355/14, opublikowanym w Bazie orzecznictwa L. pod nr (...)). Nie budziło zatem wątpliwości Sądu Rejonowego, że pozwana swoim zawinionym działaniem, stanowiącym nadto przestępstwo, doprowadziła powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i wyrządziła mu szkodę w kwocie 10 880 złotych. Tym bardziej, że pozwana przyznała, że w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym nie została od niej wyegzekwowana żadna kwota, a powód dokonał jedynie potrąceń na kwotę 1480 złotych. Sąd pierwszej instancji oparł się również na rozliczeniu należności załączonym do pozwu, sporządzonym przez powoda. Wprawdzie pozwana podnosiła, że jest to dokument prywatny, ale nie oznacza to, że jest pozbawiony znaczenia. Poza zaakcentowaniem okoliczności, że przedmiotowy dokument jest dokumentem prywatnym, strona pozwana nie podniosła żadnych merytorycznych zastrzeżeń co do dokonanego przez stronę pozwaną rozliczenia. Rozliczenie to nie nasuwa zaś żadnych zastrzeżeń co do jego poprawności (tym bardziej, że na poczet odsetek powód zaliczył jedynie 560,75 złotych). W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał za udowodnione, że z tytułu szkody wyrządzonej przez pozwaną powodowi, w dalszym ciągu do zapłaty tytułem należności głównej pozostawała kwota 9960,75 złotych.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., znajdującym zastosowanie w tej sprawie, jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wbrew zapatrywaniu pozwanej nie ma żadnego znaczenia okoliczność przedawnienia się roszczenia o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, podlegającego egzekucji w trybie administracyjnym.

W ocenie Sądu Rejonowego na częściowe uwzględnienie zasługiwał zarzut przedawnienia roszczenia odsetkowego. Określenie kiedy dłużnik jest w opóźnieniu wynika z art. 455 k.c. W pierwszej kolejności decyduje ustalony przez strony termin spełnienia świadczenia lub właściwość zobowiązania, w razie braku tych przesłanek decyduje wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania. Wyjątek ma miejsce w sytuacji, gdy szkoda polega na zaborze czy też pozbawieniu pieniędzy. Wówczas można żądać odsetek od daty wyrządzenia szkody. Odsetki od kwoty stanowiącej wartość szkody wyrządzonej przestępstwem należą się uprawnionemu od daty przestępstwa. Dlatego pozwana postawała w opóźnieniu w zapłacie odszkodowania od dnia popełnienia przestępstwa. Jednak w odniesieniu do odsetek zastosowanie ma 3-letni termin przedawnienia (art. 118 k.c.). Pierwszą czynnością podjętą przez Gminę Ł. w celu dochodzenia roszczenia odszkodowawczego było wystąpienie z pozwem w niniejszej sprawie. Wcześniej powód swoją uwagę i środki koncentrował wyłącznie na dochodzeniu roszczenia z tytułu pobrania nienależnych świadczeń opartego na przepisach dotyczących świadczeń rodzinnych. A zatem roszczeniu zgłosił odmiennym od roszczenia zgłoszonego w niniejszym postępowaniu. Dlatego na częściowe uwzględnienie zasługiwał zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez pozwaną. Roszczenie o odsetki przedawniło się za okres dalszy niż 3 lata wstecz od złożenia pozwu, co miało miejsce w dniu 2 stycznia 2015 r. W pozostałym zakresie jako przedawnione roszczenie to podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana D. S.. Zaskarżyła wyrok w części, tj. w zakresie pkt 1 i 3. Podniosła następujące zarzuty:

- naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię, w szczególności art. 415 k.c. w zw. z art. 118 k.c. i art. 125 § 1 k.c. z uwagi na przedawnienie roszczenia;

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że w sprawie nie zachodzi przedawnienie roszczenia.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła:

- o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości. Ponadto wniosła o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych,

ewentualnie

- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Skarżąca ponownie powołała się na pismo powoda z 5.11.2014 r. zawierające informację o przedawnieniu należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń, wynikającej z decyzji Prezydenta Miasta Ł.. Odnosząc się do wyroku skazującego ją za oszustwo podniosła, że sąd nie orzekł o obowiązku naprawienia szkody na rzecz powoda. Poza tym zarzuciła, że jej trudna sytuacja majątkowa i rodzinna uzasadnia zastosowanie dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację pozwanej, powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Skarżąca podniosła zarówno zarzut naruszenia prawa materialnego, jak i prawa procesowego (sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego). Jednak dokładna analiza zarzutów apelacji w zestawieniu z jej uzasadnieniem prowadzi do wniosku, że pozwana nie kwestionuje ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd Rejonowy. Nie podważa ani ustaleń co do nienależnie pobranych świadczeń i ich wysokości (przytacza w tym zakresie decyzje wydane przez Prezydenta Miasta Ł.), ani ustalenia co do skazania jej prawomocnym wyrokiem nakazowym za popełnienie przestępstwa. Co więcej, nie podważa ustaleń sądu pierwszej instancji co do wysokości szkody. Podniesione zarzuty skupiają się wokół nieuwzględnienia w całości zarzutu przedawnienia, podniesionego na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Jest to zatem tylko i wyłącznie zarzut naruszenia prawa materialnego.

Odnosząc się do kwestii proceduralnych, podkreślić należy, że ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji są prawidłowe i mają oparcie w treści zgromadzonych dowodów. Sąd Okręgowy podziela je w całości i przyjmuje za własne.

Nie można wprawdzie zgodzić się z Sądem Rejonowym, jakoby wskazana w wyroku karnym nakazowym wysokość szkody była wiążąca dla sądu cywilnego, jednak nie ma to wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia. Zatem jedynie na marginesie należy wskazać, że stosownie do art. 11 k.p.c. moc wiążącą w postępowaniu cywilnym mają jedynie ustalenia co do popełnienia przestępstwa zawarte w prawomocnym wyroku skazującym. Na gruncie omawianego przepisu wywołuje wątpliwość, czy chodzi o związanie okolicznościami należącymi do istoty przestępstwa (przez co rozumie się: podmiot przestępstwa, jego działanie lub zaniechanie, czyn przypisany oskarżonemu i przedmiot przestępstwa, przedmiotową bezprawność czynu i jego niezgodność z prawem oraz winę, skutek przestępny), czy tylko okolicznościami stanowiącymi ustawowe znamiona przestępstwa. Rozróżnienie to nabiera istotnego znaczenia w sprawach odszkodowawczych. Chodzi bowiem o przesądzenie, czy sąd cywilny w każdym przypadku związany jest ustaleniem wysokości szkody wskazanej w wyroku karnym skazującym. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy uznał, że wskazanie wysokości szkody w wyroku nakazowym z 8.04.2010 r. jest dla niego wiążące. Tymczasem w piśmiennictwie i judykaturze przyjmuje się, że sąd cywilny nie jest związany

wskazaną w wyroku karnym wysokością szkody, jeżeli do istoty przestępstwa nie należy skutek w postaci wyrządzenia szkody. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy: „(...) zgodnie z dominującym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny związaną prawomocnym wyrokiem karnym dotyczy ustalonych w nim znamion przestępstwa i okoliczności jego popełnienia, natomiast okoliczności wykraczające poza te elementy stanu faktycznego nie są wiążące w sprawie cywilnej. Co do zasady nie jest też wiążąca ustalona wyrokiem karnym wysokość szkody, chyba że należy do znamion ustawowych przestępstwa i stanowi niezbędny element jego stanu faktycznego; zakres związania jest wówczas uzależniony od rodzaju popełnionego przestępstwa” (wyrok z 29 czerwca 2016 r., III CSK 267/15, opublikowany Lex nr 2093031). Natomiast Sąd Apelacyjny w Krakowie (wyrok z 29 listopada 2016 r., I ACa 1668/16 opublikowany Lex nr 2200365) uznał, że „(...) nie jest związany zakresem szkód przyjętych w postępowaniu karnym. Przepis art. 11 k.p.c. nie stanowi przeszkody do dokonania odmiennych lub dalej idących ustaleń co do faktów nie wchodzących w skład znamion czynu zabronionego objętego wyrokiem karnym. Wysokość szkody ustalona w wyroku karnym jest wiążąca dla sądu cywilnego jeżeli wysokość ta należy do znamion ustawowych przestępstwa i stanowi niezbędny element jego stanu faktycznego. (...) Wartość mienia albo jego szczególna charakterystyka w odniesieniu do znamion przestępstwa opisanego w art. 286 § 1 i 2 k.k. nie mają żadnego znaczenia z punktu widzenia kwalifikacji prawnej (...). Wartość szkody nie należy więc do znamion przedmiotowych przestępstwa oszustwa co oznacza, że sąd cywilny może samodzielnie ustalić wysokość szkody.”

W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy prawidłowo przytoczył ogólne zasady dotyczące stosowania art. 11 k.p.c. Uszło jednak jego uwadze, że wysokość szkody nie należy do znamion ustawowych przestępstwa oszustwa. Jednak zarówno prawomocny wyrok nakazowy Sądu Rejonowego dla Łodzi – Ś. w Ł. z 8.04.2010 r., jak i decyzja Prezydenta Miasta Ł. z 4.02.2010 r. stanowią dokumenty urzędowe. Stanowią zatem dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). W połączeniu z dokumentem prywatnym – rozliczeniem należności, przedstawionym przez powoda – stanowią dostateczny materiał dowodowy, w oparciu o który Sąd Rejonowy władny był ustalić wysokość szkody. Jak trafnie wywiódł sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, pozwana nie podważyła skutecznie wiarygodności dokumentów przedstawionych przez powoda.

Przechodząc do omówienia zarzutu apelacyjnego: wynika on z niezrozumienia sytuacji prawnej, w której znajduje się skarżąca. Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych w sprawie wynika, że pobrała nienależne świadczenia rodzinne, przyznawane stosownie do ustawy z 28.11.2003 r. o świadczeniach rodzinnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1518). Stosownie do art. 30 ust. 1 ustawy, osoba, która pobrała nienależnie świadczenia rodzinne, jest obowiązana do ich zwrotu. Nienależnie pobrane świadczenia rodzinne podlegają egzekucji w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń rodzinnych ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat, licząc od dnia, w którym decyzja o ustaleniu i zwrocie nienależnie pobranych świadczeń stała się ostateczna (art. 30 ust. 3 i 7 ustawy). Po okresie przedawnienia nie jest możliwe egzekwowanie nienależnie pobranych świadczeń w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym. O tym poinformowało pozwaną Centrum Świadczeń Socjalnych w Ł. w piśmie datowanym na 5.11.2014 r.

Rzecz jednak w tym, że pozwana uzyskała świadczenia rodzinne dopuszczając się oszustwa (tj. popełniając przestępstwo, za które została skazana prawomocnym wyrokiem karnym) i wyrządzając tym powodowi szkodę. Gmina Ł. ma do pozwanej roszczenie o jej naprawienie. Roszczenie odszkodowawcze ma swoją podstawę prawną w art. 415 k.c. Jest to roszczenie o charakterze cywilnoprawnym (w odróżnieniu od administracyjnoprawnego uprawnienia do żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń rodzinnych). Jego dochodzenie – w braku dobrowolnej zapłaty – wymagało wystąpienia na drogę procesu cywilnego i uzyskania wyroku w sprawie o zapłatę. Inny jest również termin przedawnienia tego roszczenia. Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał na przepis art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., który przewiduje dwudziestoletni termin od dnia popełnienia przestępstwa. W dacie wytoczenia powództwa (2.01.2015 r.) termin ten nie upłynął.

Innymi słowy: Gmina Ł. nie może na drodze administracyjnej dochodzić zwrotu od pozwanej nienależnie pobranych świadczeń rodzinnych. Przysługuje jej jednak prawo żądania naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem,

którego pozwana się dopuściła. Jest ono niezależne od świadczenia dochodzonego w postępowaniu administracyjnym i inny jest termin jego przedawnienia.

Bez znaczenia przy tym jest zaniechanie przez sąd karny nakazania w wyroku skazującym naprawienia szkody. Przepis art. 415 § 4 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wydawania omawianego wyroku nakazowego stanowił, że w razie skazania oskarżonego sąd mógł także z urzędu zasądzić odszkodowanie na rzecz pokrzywdzonego, jeżeli ustawa wyłączała takiej możliwości. Zasądzenie odszkodowania było fakultatywne i nie pozbawiało poszkodowanego możliwości dochodzenia dodatkowych roszczeń w procesie cywilnym, jeżeli zasądzone odszkodowanie nie pokryło całej szkody. Tym bardziej brak zasądzenia odszkodowania nie pozbawiał poszkodowanego możliwości jego dochodzenia w procesie cywilnym.

Przedstawione rezultaty kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia prowadzą do konstatacji, że nie zachodzą podstawy do zmiany zaskarżonego orzeczenia. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, wyrażonej w art. 98 k.p.c. Apelacja pozwanej nie została uwzględniona w żadnej części i jest ona - jako strona przegrywająca - zobowiązana zwrócić przeciwnikowi procesowemu poniesione przez niego koszty na etapie postępowania drugoinstancyjnego. Stanowią je koszty zastępstwa procesowego wynoszące 2400 złotych, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym przed 27.10.2016 r. Koszty zastępstwa zostały obliczone odpowiednio do wartości przedmiotu zaskarżenia wskazanej w apelacji.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. Omawiany przepis jest rozwiązaniem szczególnym, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Sam przepis nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawiając ich kwalifikację sądowi. W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że do „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na jego zewnątrz. Zastosowanie zasady słuszności i odstąpienie od obciążenia strony kosztami procesu w jakiegokolwiek części tylko i wyłącznie ze względu na jej sytuację materialną i życiową jest nieuzasadnione.

W odniesieniu do pozwanej zastosowanie zasady słuszności przy orzekaniu o kosztach postępowania nie jest zasadne z dwóch powodów. Jej sytuacja życiowa i materialna nie jest tak zła, jak to przedstawia. Pozwana prowadzi gospodarstwo domowe wraz z mężem. Oboje mają stałe źródła dochodów i nie mają nikogo na utrzymaniu. Przede wszystkim jednak, przeciwko odstąpieniu od obciążenia pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi przemawia charakter niniejszej sprawy. Przedmiotem sporu jest bowiem odszkodowanie za szkodę wyrządzoną przestępstwem. Pozwana nie podjęła żadnych starań w celu jej dobrowolnego naprawienia. Co więcej, wydaje się, że pomimo skazującego wyroku za przestępstwo, nie uznała swojego czynu za naganny.

O kosztach pomocy prawnej, udzielonej pozwanej w postępowaniu apelacyjnym, orzeczono w oparciu o § 4 ust. 1 i 3 w związku z § 8 pkt 5 i § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1805).